

TARNOWA KULTURA SEZAM



BEZPŁATNY INFORMATOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY „SEZAM” W TARNOWIE PODGÓRNYM



Modraki wróciły z Łotwy

- 90 lat Koła Śpiewu
- „Shalom” w Tarnowie Podgórny
- Rusza Teatr w Każdej Wiosce
- „Skowronki” w Lusowie
- W listopadzie „RONDO” - głośny spektakl z gwiazdami

Piękna tradycja, ciekawa historia

**Krótko po zakończeniu I wojny światowej, w marcu 1921, grupa miłośników śpiewu utworzyła w Tarnowie Podgórnym Koło Śpiewu. Jeszcze w tym samym roku odbywa się jego pierwszy koncert - w Jankowicach. Dziś trudno sobie wyobrazić krajo-
braz kulturalny Tarnowa Podgórnego bez Chóru im. Feliksa Nowowiejskiego. Nie ma w naszej gminie drugiego zespołu artystycznego o tak długiej tradycji i tak ciekawej historii. Warto go posłuchać, a doskonałą okazją będzie uroczysty koncert z okazji 90-lecia. Odbędzie się on 22 października o godz. 16.30 w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym.**



Wróćmy jednak do korzeni. W pierwszych latach działalności Chór im. Feliksa Nowowiejskiego idealnie trafił w potrzeby Polaków, których ojczyzna dopiero odzyskała niepodległość. Pieśń polska, prześladowana przez pruskiego zaborcę przez ponad 100 lat, była chętnie słuchana i śpiewana. W 1924 roku zostaje wystawione pierwsze przedstawienie „Polska powstaje”, a Koło udaje się na występy do Kaźmierza, Piątkowa i Kostrzyna. Trzy lata później przyjmuje imię Feliksa Nowowiejskiego. W uroczystym jego nadaniu bierze udział sam kompozytor – śpiewa i dyryguje chórem. Rok później przychodzą pierwsze sukcesy - II miejsca w konkursach śpiewaczych w Urbanowie i Poznaniu.

W latach trzydziestych zespół liczy już 58 członków. W 1938 roku wystawia w miejscowym parku sztukę „Wesele wszechpolskie”. W kolejnym - miała ona być wystawiona na poznańskich scenach, jednak wybuch II wojny światowej niweczy te plany.

Już w 1946 Koło Śpiewu wznowiło działalność. Aby zdobyć pieniądze na utracone w czasie wojny nuty i śpiewniki, organizuje liczne przedstawienia, wieczorki i zabawy. Rok później, z okazji 25-lecia istnienia chóru, tarnowska społeczność funduje śpiewakom sztandar.

Lata pięćdziesiąte to kolejny okres sukcesów chóru. W 1952 roku zdobywa on I miejsce we współzawodnictwie okręgowym w Skórzewie, a trzy lata później I miejsce w Rogalinie. Dekadę kończy zdobycie Pucharu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej dla najlepszego zespołu wiejskiego w

powiecie.

Zarówno przed wojną, jak i po niej, dość często zmieniali się dyrygenci i zarząd chóru. Aż do 1957 roku, gdy dyrygenturę objął druh Marian Mnieżyński, który prowadzić go będzie przez 21 lat.

Obchody 50 – lecia istnienia chóru



przebiegały bardzo uroczyście, a przedstawiciele Związku Polskich Zespołów Śpiewaczych udekorowali sztandar Koła Złotą Odznaką I stopnia. Rok później, w 1972, zespół po raz pierwszy udał się poza granice kraju – do miejscowości Dahme Mark w NRD. Będzie powracać do wschodnich Niemiec jeszcze dwukrotnie – w 1973 i 1975 roku oraz gościć tamtejszych śpiewaków w swoich domach. W latach siedemdziesiątych chór występował także przed mikrofonami Polskiego Radia i kamerami poznańskiej telewizji. Koniec dekady okazuje się jednak tragiczny: w odstępie kilku miesięcy zmarli M. Mnieżyński i wieloletni prezes i kronikarz Koła – Feliks Smoliński.

W wyniku wprowadzenia stanu wojennego od końca 1981 do końca 1983 roku działalność chóru została zawieszona. W 1984 roku chór z Tarnowa Podgórnego występuje trzykrotnie w Poznaniu,

a także w Śremie i Dusznikach. Organizuje też Święto Pieśni z udziałem orkiestry dętej ze Swarzędza oraz czterech zaproszonych chórów mieszanych. 1 maja prezes Koła Śpiewu druh Mieczysław Smoliński zostaje odznaczony przez Radę Państwa Złotym

Krzyżem Zasługi. Do końca lat osiemdziesiątych chór bierze udział w wielu występach, zdobywa także kolejne nagrody, w tym I miejsce nagrodzone Złotą Maską Orfeusza oraz pucharem w Poznaniu.

W latach dziewięćdziesiątych co dwa lata Koło organizuje Jesienne Święto Pieśni z udziałem kilku bratnich chórów z Poznania i okolic. Od początku dekady zespół rozpoczyna cykl prezentacji kolęd i pastorałek. Są one później wykonywane w wielu kościołach Wielkopolski. W 1996 roku, z okazji 75-lecia istnienia, sztandar chóru zostaje udekorowany najwyższym odznaczeniem śpiewaczym – Złotą Odznaką Honorową z Wieńcem Laurowym. Pod koniec tego roku zmarł nagle prezes Mieczysław Smoliński, który kierował organizacją chóru przez 28 lat. Jego następcą został obecny prezes – druh Jacek Smoliński, brat Mieczys-

ława i syn Feliksa. Natomiast od stycznia 1997 dyrygenturę objął druh Szczepan Tomczak. Obaj pełnią swe funkcje do chwili obecnej. 16 stycznia 2000 odbył się wielki koncert kolęd z udziałem Chóru im. F. Nowowiejskiego oraz chórów z Lubonia, Wrześni i Gimnazjum w Tarnowie Podgórnym. Zespół koncertował także w Gnieźnie i Luboniu. W 2001 roku, podczas uroczystej sesji Rady Gminy, Koło otrzymało odznakę „Zasłużony dla Gminy Tarnowo podgórne”. W tym samym roku w Kole chór zdobył „Złote Koło” zajmując pierwsze miejsce w XII Wielkopolskich Konfrontacjach Chórów, a Szczepan Tomczak uhonorowany został nagrodą dla najlepszego dyrygenta.

Od roku 2000 mecenat nad chórem sprawuje Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM”. Od tej pory finansuje wszystkie imprezy związane z Kołem oraz wspiera śpiewaków na konkursach i wyjazdach. Rozpoczął się również okres warsztatów śpiewaczych – pierwsze z nich odbyły się w 2004 roku w Kotlinie Jeleniogórskiej. Próby chóru odbywają się w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym w każdy poniedziałek i piątek. Zespół koncertuje w kraju i za granicą (ostatnio w Niemczech). Kultuwyje tradycje corocznego kolędowania i Jesiennego Święta Pieśni. Uczestniczy też w wyjazdach warsztatowych. Koncert z okazji 90-lecia Koła Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego poprzedzi uroczysta msza święta w kościele w Tarnowie Podgórnym (22 października o godz. 15).

Jarek Krawczyk





fol. Marek Rózański

Skowronki o poranku

Jednym z popularniejszych chórów działających w Poznaniu są „Skowronki”. Założyła je Mirosława Wróblewska w 1950 roku. Obecnie dziewczęcy zespół funkcjonuje przy Centrum Kultury Zamek, pod dyktando Alicji Szelugi. Zdobywa liczne nagrody, występując zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

Ostatnio zespół przywiózł Grand Prix z prestiżowego „Ohrid Choir Festival” w Macedonii, wcześniej nagrody zdobywał m.in. w Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemczech, Słowenii, Czechach czy we Włoszech. Spośród krajowych sukcesów wymienić można czterokrotne zwycięstwo w Ogólnopolskim Konkursie Chórów Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy, I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Legnica Cantat oraz Złoty Dyplom w Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Międzyzdrojach.

Mieszkańcy naszej gminy będą



mieli okazję usłyszeć „Skowronki” 2 października w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej i św. Jakuba Apostoła w Lusowie. W repertuarze znajdzie się m. in. słynna „Gloria” Antonio Vivaldiego. Ostatni w tym roku, 74. koncert z cyklu „Lusowskie Poranki Muzyczne” rozpocznie się tradycyjnie o godzinie 11.45. Wstęp wolny.

Dawid Lemanowicz



Pyry w Przeźmierowie

„Cudze chwalicie, swego nie znacie?” W żadnym razie! W cyklu „Kuchnie Świata” tym razem propozycja dla tych, którzy potrafią docenić także lokalne dania.

Spotkanie kulinarne pt: „Pyry, ziemniaki, kartofle, grule - regionalne potrawy” odbędzie się w czwartek, 24 listopada o 17. Jak zwykle poprowadzi je Wojciech Lisowski, właściciel Bistro Dorota. Nie zabraknie sporej dawki wiedzy, ciekawostek i... degustacji.

Bezpłatne zaproszenia na to wydarzenie można odbierać już od 20 października w Domu Kultury w Przeźmierowie (ul. Ogrodowa 13, w godz. 9 - 18) oraz w biurze



GOK „SEZAM” w Tarnowie Podgórnym (ul. Poznańska 96, w godz. 9 - 15). Liczba miejsc ograniczona.

Jarek Krawczyk

Koncert, wystawa i zabawne monologi



Od obrzędów religijnych, poprzez śluby i inne uroczystości, do jazzu. W ten sposób można krótko scharakteryzować rozwój muzyki klezmerskiej.

Jej historia sięga XVIII wieku, kiedy zaczęły pojawiać się grupy wędrujących żydowskich muzyków. Obecnie, wskutek holocaustu, niewiele zespołów działa w Stanach Zjednoczonych. W Polsce ten rodzaj muzyki zaczął zyskiwać na popularności wraz z początkiem lat 90.

Pod koniec kwietnia mieliśmy okazję posłuchać koncertu najlepszego poznańskiego zespołu klezmerskiego - „Shalom”. Koncert był inauguracją „VIII Dni Kultury Żydowskiej i Izraelskiej w Wielkopolsce” i zrobił na publiczności piorunujące wrażenie. Wszyscy, których przyjemność jego wysłuchania ominęła, mogą nadrobić zaległości: na zakończenie „VIII Dni...” grupa ponownie wystąpi w naszej gminie. Tym razem w Tarnowie Podgórnym, 14 października o godz. 18.

Koncerty „Shalom” są doskonałą okazją nie tylko do posłuchania oryginalnych dźwięków, lecz także zapoznania się z bogatą żydowską kulturą. Lider grupy, Bogusław Łowiński, pomiędzy poszczególnymi piosenkami przybliży ją w dowcipnych monologach. Warto zaznaczyć, że koncert w Tarnowie Podgórnym będzie połączony z wystawą fotografii.

Najważniejsza jednak będzie muzyka. Usłyszymy zarówno melodie tradycyjne, takie jak „Hava Nagila”, jak i utwory skomponowane w Poznaniu przez członków grupy i ich przyjaciół. Koncert będzie fascynującą podróżą po różnych obszarach żydowskiej muzyki. Z pewnością znajdzie się miejsce na utwory melancholijne i wzruszające, jak i piosenki bardziej rozrywkowe, czy wręcz biesiadne. Sposób prowadzenia koncertów przez Łowińskiego sprawia, że nie trzeba być znawcą gatunku, by docenić kunszt zespołu i... świetnie się bawić. Polecam, wstęp wolny.

Dawid Lemanowicz

reklama



RESTAURACJA

RESTAURACJA

RESTAURACJA

znakomita kuchnia

ZAPRASZAMY NA:

- niedzielne obiady
- zimne piwko na tarasie
- transmisje meczów w Drink Barze
- imprezy okolicznościowe: imieniny, urodziny, wesela, chrzciny, komunie, stypy i inne
- business lunche, brunchy, wykwintne kolacje firmowe
- grille, ogniska nad oczkiem wodnym w otoczeniu pięknego ogrodu

W WEEKENDY ZNIŻKA 15% (zniżka nie dotyczy napoi alkoholowych)



HOTEL 500, ul. Poznańska 139, 62-080 Tarnowo Podgórne / k. Poznań, tel. +48 61 896 24 00
tarnowo@hotel500.com.pl

Nie tylko do oglądania

Malować zaczął już w dzieciństwie. Przez lata doszedł do perfekcji. Namalował kilka tysięcy obrazów, w tym słynny cykl „Poczet Prezydentów Polskich”, który był eksponowany w gmachu Sejmu RP. Do jego ulubionych tematów należą pejzaże, konie i portrety. Jerzy Omelczuk – artysta, który pierwszy w Polsce zaczął malować ustami, będzie naszym gościem.

Malarz należy do Światowego Związku Artystów Malujących



Ustami i Nogami (od 1982 roku). Od 1993 współpracuje z wydawnictwem „Amun”. Inspirują go literatura i film, a także bieżące wydarzenia.

„Chciałbym, aby moje obrazy nie tylko się oglądało, lecz także dyskutowało o nich” – mówi „TarNowej Kulturze” J. Omelczuk. Dlatego w ostatnich obrazach artysty poruszane są nieco odważniejsze i bardziej prowokacyjne tematy. Na spotkanie, połączone z pokazem prac, zapraszamy 7 października o godz. 10 do Domu Kultury w Tarnowie Podgórny. Wstęp wolny.

Jarek Krawczyk

„Rondo” w listopadzie

Dobra wiadomość dla miłośników teatru. „Rondo” - spektakl Błażeja Baraniaka w reżyserii Dariusza Taraszkiewicza zostanie wystawiony 6 listopada w Tarnowie Podgórny. Na scenie zobaczymy znakomite kreacje znanych aktorów: Barbary Wrzesińskiej i Macieja Damięckiego.



„Rondo” to historia dwojga emerytowanych aktorów, którzy decydują się na wzięcie udziału w niecodziennym eksperymencie: oto na deskach teatru zorganizowany zostaje reality show.

Spektakl, który zdobył już sporo pozytywnych recenzji ma charakter widowiska multimedialnego. Bilety na to wydarzenie w cenie 15 zł do nabycia od 10 października w Domu Kultury w Przeźmierowie (ul. Ogrodowa 13 w godz. 9 - 18) i w siedzibie GOK „SEZAM” w Tarnowie Podgórny (ul. Poznańska 96 w godz. 9 - 15).

Jarek Krawczyk

W każdej wiosce rusza teatr

To coś więcej niż popołudniowe zajęcia dla dzieci. To nie tylko zdobywanie umiejętności teatralnych. To także rozwój artystycznej wrażliwości i umiejętności pracy w grupie. Już po raz dziesiąty startuje projekt „Teatr w Każdej Wiosce”. Tym razem pod hasłem „Własne światy”.



Przez najbliższe miesiące dzieci z wielu miejscowości naszej gminy będą uczęszczać na darmowe zajęcia teatralne. Pod okiem profesjonalnych instruktorów przygotowują spektakle, które zostaną pokazane podczas wiosennego finału projektu. Każdy spektakl otrzyma fachową oprawę muzyczną i choreograficzną, dzięki czemu ich forma nie będzie się różnić od przed-

stawień w prawdziwych teatrach. Teatry te są zresztą odwiedzane przez młodych aktorów. Natomiast latem GOK „SEZAM” organizuje dla uczestników projektu warsztaty artystyczne, podczas których mogą oni nie tylko rozwijać się, ale także wspólnie bawić i integrować.

W tym roku zajęcia odbywać się będą w Domu Kultury w Tarnowie

Podgórny (2 grupy wiekowe), Domu Kultury w Przeźmierowie oraz świetlicach: w Sadach (2 grupy), Jankowicach (2 grupy), Lusówku, Sierosławiu, Ceradzu Kościelnym i Batorowie. Do rodziny teatralnej dołączyła w tym roku świetlica w Kokoszczyźnie. Życzymy powodzenia!

Jarek Krawczyk



„Mali odkrywcy” z przedszkola w Baranowie na porannym spacerze. W tle Jezioro Kierskie.

fot. Andrzej Piechocki

Gaudeamus potem szanty



Nowy rok akademicki zaczyna się nie tylko na poznańskich uczelniach, także na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Tarnowie Podgórny. Inaugurację uświetni występ zespołu szantowego „Ryczące Dwudziestki”.



Grupę założyło w 1983 roku kilku członków I Drużyny Wodnej miejscowego hufca ZHP. Jej nazwa nawiązuje do pasa wód oceanicznych zwanego „ryczącymi czterdziestkami” oraz wieku członków zespołu w chwili jego powstania. Przez lata muzycy wypracowali własny styl śpiewania szant, prefe-

rując wykonania czysto wokalne. W swej dyskografii kwintet ma dwanaście płyt, najnowsza z nich nosi tytuł „Ryczące Dwudziestki a'capella”.

Koncert odbędzie się w Domu Kultury w Tarnowie Podgórny 8 października o godz. 15.

Jarek Krawczyk

4 dni w Podczelu



Po intensywnym okresie koncertowym, Zespół Pieśni i Tańca „Lusowiaczy” wyjeżdża na warsztaty artystyczne do ośrodka Bukowina w Podczelu (dzielnica Kołobrzegu). Kilka dni (6-9 października) spędzi on nie tylko na wypoczynku, ale i przygotowaniach do wyjątkowego występu. Będzie to koncert jubileuszowy z okazji 15-lecia działalności zespołu. Czekamy nań z niecierpliwością i zainteresowaniem.

Arkadiusz Dobrzyński



Dusza zawarta w akwarelach

Serdecznie zapraszamy na wystawę malarstwa Zofii Sierszeńskiej pt. ...zanim w marcu pokażę: "Wydobyć z wnętrza".

Urodzona w Poznaniu. Od 2000 roku mieszka i tworzy w Walencji. Dawniej dwa lata w Madrycie, gdzie na kilku zbiorowych wystawach eksponowała autorską biżuterię i ceramikę.

Polka, gdzieś głęboko w sobie czuje hiszpańskie korzenie i z tego powodu dzieli swój pobyt na Ziemi między te dwa piękne kraje. Jest kobietą przedsiębiorczą, o szerokich zainteresowaniach.

Maluje, przede wszystkim portrety, wystawia w Polsce i Hiszpanii. Wiele osób, które malowała twierdzi, że w swych akwarelach potrafi zawrzeć duszę portretowanego.

Fotografuje, robi kolaże, projektuje i produkuje biżuterię, miniatury z modeliny, pisze fotoreportaże. Autorka wierszy ("Iberyjski kochanek" 2011) i opowiadań. Propagatorka dobrego i zdrowego chleba, uczy na kursach jak go wyrabiać i piec.



Wystawa odbędzie się w Centrum Terapii Manualnej w Sierosławiu, ul. Leśna 1. Obrazy będzie można oglądać od 3 października do 16 grudnia 2011. Wystawa czynna codziennie, od poniedziałku do piątku, od godziny 10 do 16. Strona Autorki w Internecie: www.zofiasierszenska.com

Tomasz Jakubiak

KINO ZIELONE OKO ZAPRASZA

O 18 w Przeźmierowie

Film może być jednym ze sposobów spędzania nadchodzących, jesiennych wieczorów. Kino Zielone Oko na październik przygotowało dwie ciekawe propozycje: „Melancholię” Larsa von Triera i „O północy w Paryżu” Woody’ego Allena.



Głównymi bohaterkami pierwszego filmu są dwie siostry grane przez Kirsten Dunst i Charlotte Gainsbourg. Młodsza z wychodzi za męża, gdy okazuje się, że do ziemi zbliża się „Melancholia”, czyli... planeta, która może zniszczyć Ziemię. Jednak już samo nazwisko duńskiego reżysera sugeruje, że nie jest to typowy film z gatunku kina katastroficznego. Bardziej - psychologiczny obraz o końcu świata. Projekcja w Domu Kultury w Przeźmierowie 14 października o godz. 18.



W najnowszej komedii W. Allena śledzimy z kolei losy niedawno zaręczonej pary. Inez (Rachel Mc Adams) i Gil (Owen Wilson) przybywają do Paryża, by zaplanować ślub. Wierność zakochanych szybko zostaje wystawiona na próbę. Film jest jednym z najbardziej chwalonych od lat dzieł Allena i jednym z faworytów do przyszłorocznego Oscara. „O północy w Paryżu” zobaczymy o 28 października o 18 w Domu Kultury w Przeźmierowie.

Jarek Krawczyk

Lusowski balsam dla duszy



fol. Hubert Kosmowski

Z pasji, determinacji i zamiłowania do muzyki klasycznej zrodził się wspaniały koncert. W przepięknym neogotyckim kościele w Lusowie, po niedzielnej sumie, słuchaliśmy kwartetu smyczkowego Arte con Brio oraz organisty Michała Wachowiaka.

Pięknie zabrzmiały między innymi „Aria na strunie G” J. S. Bacha, utwory F. Schuberta, i J. Straussa. Z przyjemnością słuchałem również M. Wachowiaka, który z kwartetem wykonał „Te Deum” M. A. Charpentiera.

Koncert podobał się licznie zgromadzonej publiczności. Może żałować ten, kto nie bywa na „Lusowskich Porankach Muzycz-

nych”. Dla mnie kolejna ich odsłona była balsamem dla duszy, czymś rzeczywiście niezwykłym. Serdecznie zapraszam na ostatni w tym roku koncert z cyklu „Lusowskie Poranki Muzyczne”, który odbędzie się 2 października. Wystąpi chór dziewczęcy „Skowronki” (więcej na stronie 2).

Arkadiusz Dobrzyński



fol. Karina Biała

Nie tacy panowie straszni...

Na scenie Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym zagościł jazz w najlepszym wydaniu. Janusz Szrom, Andrzej Jagodziński i Andrzej Łukasik zagrali piosenki Jerzego Wasowskiego i Jermiego Przybory, czyli twórców „Kabaretu Starzych Panów”.

Tarnowska Publiczność miała 10 września okazję usłyszeć takie przeboje jak „Herbatka”, „Dobranoc”, czy „Piosenka jest dobra na wszystko”. „Straszni Panowie Trzej”, bo tak nazywa się to trio, wykonali także m. in. „Pejzaż bez Ciebie”, „Deszczyk”, „We dwoje” oraz „Dzień dobry Mr Blues” z tekstem Grzegorza Perkuna. Jazzowe aranżacje i niekwestionowana wirtuozeria wszystkich muzyków najwyraźniej przemówiły do tarnowskiej publiczności. Świadczy o tym najlepiej fakt, że koncert zakończyły owacje na stojąco.

Jarek Krawczyk

Zawiódł tylko wiatr



fol. Dorota Barelkowska / tarnowo24.pl

Latawce lubi chyba każde dziecko. Mogliśmy się o tym przekonać 24 września w Przeźmierowie. Szkoda, że w Dniu Latawca była bezwietrzna pogoda, bo tylko nieliczne wzbity się w powietrze.

Atrakcją festynu było wesołe miasteczko. Zainteresowaniem cieszyły się także indiańskie konkursy, jak „Trzewikowy Lot” i „Rzut małego Indianina”. Dzieci miały okazję do pomalowania twarzy w różne wzory i kolory. Nie brakowało stoiska w zabawkami. Głód można było zaspokoić zapiekankami, hot-dogami i daniami z grilla.

Natalia Nowak i Kasia Sztuba

Pani
Marii Zgoła
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Męża
składają dyrektor i pracownicy
Gminnego Ośrodka Kultury „SEZAM”

screen net
www.screen-net.pl

TELEBIM
ZA 1GROSZ



tel. 695 30 30 00

Brawa dla zwycięzcy, dyby dla przegranych

Sołtys i Rada Sołecka zaprosili mieszkańców Sądów na Festyn Rodzinny z udziałem... XV-wiecznego rycerstwa. Można było spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku i kuszy oraz w walce mieczem z rycerzem zakutym w ciężką zbroję. Na przegranych czekały... dyby.



Dzieci przybrały "barwy wojenne", na ich twarzach malowały je damy dworu. Tak przygotowane, ochoczo ruszały zmierzyć się z czekającymi nań atrakcjami. Każdy śmiałek mógł liczyć na nagrodę.

Organizatorzy zapewnili bufet, gdzie można było zasmakować grochówki, kiełbasy i kaszanki z grilla oraz dostać ciepłe i zimne napoje.

Po zmroku park za świetlicą stał się prawdziwym polem bitwy. Zbrojni dali pokaz umiejętności bojowych. Trzaskające iskry, okrzyki

wojenne i szcęk metalu pozwoliły zebranim przenieść się w średnio-wieczny świat i stworzyły niepowtarzalny nastrój. Publika nagrodziła zwycięzcę gromkimi brawami.

Festyn trwał do późnego wieczoru, zakończył się w świetle ogniska i zapachu grilla.

tekst i zdjęcia: Marek Kromski

KOŁA „SEZAMU” W OBIEKTYWIE

Palce lizać!

To jeden z tych dni, gdy naprawdę lubię swoją pracę! Odwiedziłem Koło kulinarne dla dorosłych w Przeźmierowie i już od drzwi dotarły do mnie zniewalające zapachy domowych wypieków. W piecyku dochodził placek jogurtowy z nektarynkami, coś pysznego.

Panie spotykają się trzeci rok i pod kierunkiem Katarzyny Marchlewskiej przygotowują różne smakowitości. Jak same mówią, jest to dla nich odskocznia od codzienności. Nigdy nie mają konkretnych planów na zajęcia. Zwykle jest to burza mózgów, z której wychodzi coś niezwykłego.

Na spotkaniach panuje żywiłowa, radosna atmosfera, której nie sposób nie ulec. Wypieki pań z Koła kulinarnego trafiają na stoły przy okazji dni Latawca, Seniora oraz spotkania opłatkowego.

tekst i zdjęcia: Marek Kromski



NA AKTUALNY TEMAT

Jak zarządzać złotówką

Październik jest dziesiąty w kolejności. Liczy 31 dni według kalendarza gregoriańskiego, jakiego używa się w Polsce. Dodatkowo występuje w nim zmiana czasu z letniego na zimowy, co wyróżnia go na tle innych miesięcy.

Można by zapytać: dlaczego właśnie taka nazwa miesiąca? Najprawdopodobniej pochodzi ona od słowa październice, którymi były odpadki pochodzące z konopi czy lnu. Spotyka się również takie nazwy jak październec, październień, październica (starogermańska nazwa miesiąca Weinmond). Natomiast łacińska nazwa October funkcjonuje w większości języków europejskich. Październik, a dokładnie ostatni jego dzień, uzna-

wany jest od 1929 roku za Światowy Dzień Oszczędzania. Wówczas to na konferencji w Mediolanie przedstawiciele największych europejskich banków, w celu zapewnienia rozwoju społeczeństw, postanowili promować ideę oszczędzania. Co roku w ten właśnie dzień organizuje się akcje edukacyjne skierowane do dzieci, młodzieży i osób dorosłych, aby uświadomić im jak ważne dla eko-



nomicznej sytuacji każdego obywatela jest właściwe zarządzanie i gospoda-

rowanie finansami. W ten właśnie sposób powstała jedna z najstarszych inicjatyw edukacji finansowej na całym świecie. Edukacyjne akcje banków centralnych i wszystkich instytucji finansowych odbywają się w Austrii, Chorwacji, Grecji, Niemczech, Republice Czeskiej, Serbii, Słowenii, na Węgrzech czy we Włoszech. W Niemczech tzw. Weltspartag obchodzą się przez organizowanie

warsztatów i prelekcji. W Austrii niektóre banki organizują Noc Światowego Oszczędzania, przedłużając godziny działania placówek bankowych, a eksperci rynków finansowych udzielają porad. W Polsce, w ramach wielkiego oszczędzania, organizuje się „Tydzień dla oszczędzania”, którego organizatorem jest Fundacja Kronenberga przy Citi Handlowy, który współpracuje z Fundacją Think!

Zuzanna Kupsik

Termy w pobliżu obwodnicy

"Tarnowskie Termy" mają powstać w Tarnowie Podgórnym. Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie badań geologicznych, których celem jest określenie, na jakiej głębokości znajdują się złoża ciepłych wód. Na realizację projektu otrzymamy dofinansowanie w wysokości 4 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.



foto: Mariusz Lewoczko

Przygotowania do budowy „Tarnowskich Term” rozpoczęły się w 2008 roku. W styczniu Ministerstwo Środowiska wydało gminie pozwolenie i koncesję na poszukiwanie wód termalnych. W tym rekreacyjnym kompleksie mają znaleźć się baseny, sauny,

strefa fitness i boiska do squasha. Zostanie on wybudowany na 16-hektarowej działce w pobliżu nowej obwodnicy Tarnowa Podgórnego.

Kinga Kuźniak



PANI KINGA POLECA

Babeczki czekoladowe

Czas przygotowania 30 min., czas pieczenia 20 min.



Składniki:

180 g czekolady
180 g masła
3 jajka
3 żółtka
3 łyżki mąki
6 łyżek cukru
½ łyżki proszku do pieczenia

Przygotowanie:

Czekoladę i masło rozpuścić na parze. 3 jajka + 3 żółtka wymieszać z 6 łyżeczkami cukru oraz z 3 łyżeczkami mąki i proszku do pieczenia. Dodać lekko ciepłą masę czekoladową i wymieszać. Wlać do wysmarowanej foremki i piec 20 min. w temperaturze 200 stopni. Smacznego.

Kinga Kuźniak

reklama

nasze odbitki lepsze od oryginału...

wykonujemy projekty,
opracujemy graficznie
drukujemy

Drukarnia Pol-Druk Poznań
Młotowa, ul. Tawarna 4
62-803 Rokietnica
tel. (012) 614 47 42; (091) 814 47 54
e-mail: biuro@poldruk.pl

TOMASZ JAKUBIAK: ERATO, MOJA MUZO



Sylvia Plath – dramatyzm serca

Lęki codzienności, namiętności, słowa porywające umysł, intymna konfesja prowadząca do wyklęcia. Delikatność i wchodzenie w najdrobniejsze detale własnej głębi, dotykane niedostępnych miejsc, wielokrotnie narodziny i dobrowolna śmierć. Oto pierwsze skojarzenia, gdy w moich myślach pojawia się postać amerykańskiej poetki i pisarki Sylvii Plath, której małżeństwo z Tedem Hughesem doprowadziło do dramatu.

„Ariel” jest imieniem konia. Wiersz z 1962 roku przyniósł poetce światową popularność.

Ariel

Zastój w ciemności,
Wtem becziesny błękit,
Potop wzgórz, odległości.

Boska lwico,
tak stajemy się jedną
Osią pięt i kolan! - Bruzda

Dzieli się i mija, siostra
Brązowego łuku
Szyi, co mi umyka,

Jagody jak oczy
Murzyna zarzucają
Haczyki-

Czarne, krwawe kęsy,
Cienie.
Coś innego

Unosi mnie w powietrzu-
Uda, włosy;
Gruda z mych pięt.

Jak biała
Godiva, rozbiaram się-
dretwe ręce i perswazje,

Teraz jestem
Pianą pszenicy, rozbłyskiem mórz.
Krzyk dziecka

Wtapia się w ścianę
A ja
jestem strzałą,

Rosą w samobójczym
Locie, we wspólnym pędzie
Do czerwonego

Oka, kotła poranku

Jest w poezji Sylvii Plath coś magicznego. Jakaś opętająca siła, która sprawia, że każdy wiersz pragnie się doczytać do końca. A potem jeszcze raz powrócić do jego strof. Odkryć w nim ruch, nasycić się zastanym klimatem, przenieść go do własnego umysłu...

Księżyc i Cis

Oto jest światło myśli, zimne, planetarne.
Drzewa myśli są czarne, a światło niebieskie.
Trawy smutki swe składają u stóp Bogu,
klując mnie w kostki szepczą o pokorze.
Kłębiące się i zwiewne mgły tutaj mieszkają,
rząd nagrobków oddziela mnie od mego domu,
tak, że nie wiem po prostu, jak się stąd wydostać.

Księżyc to nie drzwi przecież. Tylko twarz własna,
blada jak pięść człowiecza gniewnie zaciśnięta.
Wlecze za sobą morze niły zbrodnię ciemną. Cichy,
spogląda na mnie w rozpacz. Mieszkam tutaj.
Dwa razy tu w niedzielę dzwony budzą niebo
i osiem serc ogromnych zmartwychwstanie głosi.
Na koniec skrupulatnie wydzwanając siebie.

Cis wystrzela ku niebu. Kształt ma wręcz gotycki.
Oczy biegną ku górze i znajdują księżyc.
Księżyc jest moją matką. Nie słodką jak Maria.
Niebieska suknia sieje sowy, nietoperze.
Och jak bardzo chciałabym uwierzyć ja w tklivość -
w tę twarz posągu bladą w świec świetle łagodnym,
co tylko ku mnie zwraca swoje słodkie oczy.

Jak daleko odeszłam. Chmury zakwitają
niebieskie i mistyczne ponad gwiazd twarzami.
Gdzieś w kościele ci święci staną się niebiescy,
płynąc na delikatnych stopach ponad zimną ławką,
twarze ich i ręce sztywne od świętości.
Księżyc tego nie widzi. Łysy jest i dziki.
Cis przesyła mi ciemność - ciemność i milczenie.

Niepokój zdaje się przeplatać z niepowstrzymaną siłą
dążącą do stania się czymś więcej niż tylko egzystującym
człowiekiem. Wewnętrzna moc i pragnienia
mogłyby uczynić ze słów ponadczasową moc, która
istnienie może obrócić w coś bardziej trwałego niż
ludzki los.

Jestem pionowa

Lecz wolałabym być pozioma.
Nie jestem drzewem zakorzenionym w ziemi,
Ssącym minerały i macierzyńską miłość,
Żeby każdego marca rozbłysnąć liściem,
Nie jestem też tak piękna jak kłęb ogrodowy,
By wzbudzać okrzyk zachwyty wspaniałą barwą,

Nieświadoma, że wkrótce utracę swe płatki.
W porównaniu ze mną drzewo jest nieśmiertelne
A główka kwiatu bardziej godna podziwu.
Ja zaś pożądam długowieczności drzewa i śmiałości
kwiatu.

Dzisiejszej nocy, w bladym świetle gwiazd,
Drzewa i kwiaty rozsiewają świeże zapachy.
Przechadzam się pośród nich, lecz mnie nie widzą.
Wyobrażam sobie, że kiedy śpię,
Jestem do nich bardzo podobna -
Myśli mi się mącą -
To położenie jest dla mnie naturalne,
Gdyż wtedy rozmawiam swobodnie z niebem,
A stanę się użyteczna, gdy położę się już na zawsze:
Wówczas drzewa, choć raz mnie dotkną, a kwiaty znajdą dla mnie czas.

Poezja Sylvii Plath zawsze mnie poruszała. Docierała tam, gdzie docierają kolory. Czerwień, zieleń, biel, czerń. Fragmenty wierszy zapadają w pamięć. I przypominają się w różnych sytuacjach. I wtedy jeszcze bardziej wzrasta we mnie poczucie, że mogłem uczestniczyć w spektaklu słowa...

Maki w październiku

Nawet osłonecznione chmury nie mogą dziś ujarzmić
tych spódnic
Ani kobieta w ambulansie,
Której czerwone serce wykwitwa tak nagle spod płaszcza

Dar, dar miłości
Nieuproszony
Przez niebo

Wzniciające blade
Płomiennie swój tlenek węgla, przez oczy
Otępiały pod melonikami.

O, Boże mój, kim jestem,
Aby te zapóźnione usta rozwarły się krzykiem
W oszroniałym lesie, o bławatkowym świetle.



Czekam na Państwa maile z propozycjami do „Erato, moja muzo...”, życzę dni, w których będzie czas na przeczytanie chociaż jednego wiersza albo kilku stronik książki... I serdecznie pozdrawiam!

Najładniejsza animacja

Andrzej Sapkowski - polski pisarz, fantast, twórca wiedźmina i jego przygód. Sławę przyniósł mu cykl wiedźmiński, na który składają się dwa zbiory opowiadań: „Ostatnie życzenie”, „Miecz przeznaczenia”, oraz pięciotomowa „Saga o wiedźminie”.

Sami wiedźmini to postaci zrzeszające się w tajemniczym bractwie, zajmujące się odpłatnym zabijaniem potworów zagrażających bezpieczeństwu ludzi. Głównym bohaterem powieści Sapkowskiego jest wiedźmin Geralt z Rivii. Na podstawie tych właśnie książek powstał film „Wiedźmin”, który na ekranach kin pojawił się 2001 roku.

Jedną z najnowszych odsłon przygód wiedźmina jest druga część gry komputerowej „Wiedźmin 2: Zabójcy Królów”, która polską premierę miała w maju. Uważana jest za jedną z najlepszych gier strategicznych wydanych w 2011 roku. Rozgrywki toczą się wprawdzie w świecie opisywanym przez Andrzeja Sapkowskiego, ale gracze nie muszą znać jego powieści i opowiadań, aby móc czerpać przyjemność z gry.



Fani autora odwiedzą w niej wiele znanych miejsc i spotkają kilka dobrze znanych postaci. Zamiast tradycyjnych wątków, w „Wiedźminie” spotkać można intrygi polityczne, wątki dyskryminacji rasowej oraz przestępstwa. Jego historię tworzą dojrzałe wybory, od decyzji bohatera zależą jego losy.

Jednym słowem: najładniejsza animacja komputerowa ostatniego czasu.



Zuzanna Kupsik

A działa się wiele...



Dobiega końca sezon żeglarski 2011. Nadszedł czas sumowania tego, co działo się w tym roku nad Jeziorem Kierskim, a działo się wiele.

Na największą uwagę zasługują regaty w dwuosobowej klasie „Słonka”. Były to Mistrzostwa Polski Juniorów, organizowane przez Żeglarski Ludowy Klub Sportowy. Odbyły się one dzięki życzliwości żeglarzy pływających na tych łódkach. Bezinteresownie pożyczyci je młodzieży. Brałem udział w tych regatach, zabawa była przednia i przebiegała w duchu sportowej rywalizacji oraz zasad „fair play”.

Na Kierskim odbyły się również regaty młodzieżowe propagujące

hasło „Żagle dla wszystkich”. To piękne zawody, pozwalają młodzieży z biedniejszych rodzin, dzieciom niepełnosprawnym przeżyć niezapomnianą przygodę, sprawdzić się w roli prawdziwych żeglarzy, zmierzyć z wiatrem i wodą. „Żagle dla wszystkich” objęte są patronatem oodziału wielkopolskiego PZZ.

Żeglarstwo to piękny sport, rozwija wspaniałe i szlachetne umiejętności. Zachęcam do jego uprawiania, zarazem zapraszam na uroczystość zakończenia sezonu, która odbędzie się 23 października (niedziela) w Poznańskim Klubie Morskim Ligi Obrony Kraju.

Z żeglarskimi pozdrowieniami

Arkadiusz Dobrzyński

WSPÓŁCZESNOŚĆ NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

Z Sadów w szeroki świat

Codziennie wiele osób korzysta z transportu gminnego. Trasę z Tarnowa Podgórnego, Lusowa i okolicznych miejscowości do Ogrodów obsługuje TP-BUS, jeżdżą na niej znane i cenione na świecie autobusy z podpoznańskiej fabryki.

MAN Truck & Bus z siedzibą w Monachium jest największym przedsiębiorstwem Grupy MAN i jednym z czołowych międzynarodowych producentów pojazdów użytkowych i rozwiązań w dziedzinie transportu. Produkuje ciężkie pojazdy specjalne o całkowitej masie zestawu drogowego wynoszącej 250 ton, autobusy liniowe, międzymiastowe i dalekobieżne, zarówno kompletne autobusy, jak i podwozia oraz silniki Diesla i na gaz ziemny.

W roku 1996 zarząd koncernu MAN Bus podjął decyzję o zlokalizowaniu fabryki produkującej autobusy miejskie na terenie gminy Tarnowo Podgórne. Autobusy marki MAN spełniają niemal wszystkie oczekiwania klientów w każdym zakątku świata. W fabryce produkuje się autobusy niskopodłogowe, które dzięki ekologicznym napędom LPG, CNG oraz silnikom Diesla maksymalnie redukują ilość wydzielanych spalin do atmosfery. Rok 2009 przyniósł unowocześnienie linii produkcyjnej, a wraz z nią produkcję autobusów z napędem hybrydowym.

Jak podaje strona internetowa koncernu, MAN



fol. Andrzej Piechocki

w Polsce to również sieć sprzedaży i usług serwisowych. W roku 2010 roku firma sprzedała na polskim rynku 2212 ciężarówki w segmencie powyżej 6 t. To zapewniło jej pozycję lidera na rynku pojazdów użytkowych – już siódmy rok z rzędu. Za dynamicznie rosnącą sprzedażą podąża rozbudowa sieci serwisowej, która obecnie liczy 34 punkty, w tym 6 własnych punktów naprawczych, 28 autoryzowanych stacji obsługi, w tym jeden serwis

skupiony wyłącznie na autobusach. W tym samym roku zakłady w Poznaniu i Starachowicach wyprodukowały 1353 kompletne autobusy i po raz kolejny był to najlepszy wynik w Polsce. Firma jest aktualnie największym producentem i eksporterem autobusów w Polsce. Od 2006 roku działa w Poznaniu Centrum Finansowo – Księgowe MAN Accounting Center. Zajmuje się ono rozliczaniem transakcji i księgowaniem operacji dla polskich i zagranicznych spółek koncernu, daje pracę wielu wysoko wykwalifikowanym specjalistom.

Firma MAN Bus jest w Polsce jednym z większych pracodawców. Posiada oddział w Starachowicach, Krakowie, który wraz z fabryką w Sadach, oferuje 2600 miejsc pracy. Wartość inwestycji w ostatnich latach przekracza 30 milionów euro.

Pierwszy autobus wyprodukowany w Sadach został подарowany gminie Tarnowo Podgórne.

Zuzanna Kupsik

Pod tęczowym mostem

Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Modraki” miał niezwykłą przyjemność uczestniczyć w Festiwalu „Rudynoji” na Łotwie. Wspólnie z nami gminę reprezentował dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury „Sezam” – Szymon Melosik.



Po długiej podróży czekało nas niezwykle serdeczne przyjęcie – organizatorzy powitali nas radosną pieśnią i pierożkami. W Livanii spotkał się z ogromną życzliwością, a wspólne tańce szybko zintegrowały występujące zespoły. Na różnych scenach 5-krotnie wystąpiliśmy przed łotewską publicznością i za każdym razem spotykaliśmy się z gorącym aplauzem. Podczas wspólnych koncertów szczególnie urzekł nas zespół składający się z sędziwych

czarodziejek, które swoim magicznym śpiewem potrafiły przenieść nas w nieznaną świat łotewskiej kultury.

Przygotowano dla nas wiele atrakcji: zwiedzaliśmy nowoczesne domy kultury, biblioteki, fabrykę szkła w Livanii oraz wystawę przepięknych lalek projektowanych przez Elenę Michajłową. Również możliwość przebrania się w epokowe kostiumy na długo pozostanie w naszej pamięci. Weekend spędzony na łotewskiej

ziemi minął szybciej niż byśmy tego chcieli. Z żalem opuszczaliśmy kraj, który powitał nas tęczą... jednak ku naszemu zaskoczeniu nie był to koniec naszych przeżyć. W Solecznikach na Litwie oczekiwała nas kochana „babcia Regina”, z którą zwiedziliśmy Wilno.

Do domów wróciliśmy bogatsi o wiele wrażeń i nowych przyjaciół.

Agnieszka Dolata

Z PLECAKIEM W DROGĘ

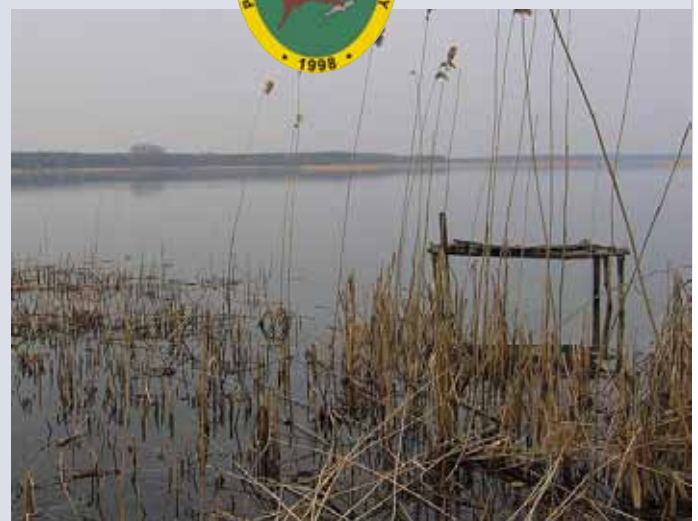
Dom ptaków, ssaków i ryb

W pierwszym odcinku cyklu „Z plecakiem w drogę” pisałem o Bieszczadach. Dziś rejon leżący znacznie bliżej Poznania. Mowa o Powidzkim Parku Krajobrazowym. Przy pięknej typowej polskiej jesieni, w PPK można spędzić w miły sposób weekendy.

Śródpolne osady jak Adamowo, czy Tręby Nowe, otoczone oczkami wodnymi i jeziorami Kańskim oraz Budziślawskim, mają niesamowity urok. O tym, że tereny te znalazły się na liście parków krajobrazowych zdecydowały róż-

norodność przyrodnicza i szeroki wachlarz ekosystemów. Wśród lasów, łąk i pól można maszerować godzinami. Czasami na naszym szlaku pojawiają się tereny podmokłe i torfowiska. Miejsce to jest domem dla ponad 150 gatunków ptaków. Dodatkowej atmosfery dodaje duża liczba gatunków ssaków i ryb, a także rozwój flory. Jednak największą atrakcją stanowi urozmaicona rzeźba terenu, która powstała wskutek działalności lodowca. Szczególną rolę odgrywają tutaj jeziora polodowcowe. Do największych i najpiękniejszych zaliczane są jeziora Powidzkie i Skorzęcińskie.

Dawid Lemanowicz



fol. Paulina Ratajczak

PAŹDZIERNIKOWE SEZAMKI

1.10 Świetlice wiejskie	X edycja projektu Teatr w Każdej Wiosce - inauguracja	*
2.10 godz. 11.45 Kościół w Lusowie	Lusowskie Poranki Muzyczne, koncert 74, finałowy: Chór Dziewczęcy „Skowronki”	*
3.10 Przedszkole Tarnowo Podgórne (godz. 9) Przedszkole Lusówko (godz. 10.30), 4.10 Przedszkole Przeźmierowo (godz. 9) Przedszkole Baranowo (godz. 10.30)	Wędrujące bajki: „Baśń o królownie Śmieciuszce i zaczarowanym kapeluszu”	
6-9.10 Kołobrzeg	Wyjazdowe warsztaty artystyczne Zespołu Pieśni i Tańca „Lusowiaczy”	
7.10 godz. 10 DK Tarnowo Podgórne	Wystawa prac i spotkanie z Jerzym Omelczukiem - artystą malującym ustami	*
8.10 godz. 15 DK Tarnowo Podgórne	Inauguracja roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku - występ zespołu szantowego „Ryczące dwudziestki”	*
8.10 godz. 16 DK Przeźmierowo	Spotkanie Koła Seniorów. W programie przedstawienie grupy teatralnej „Senioritki”	
11.10 godz. 8.15, 10 DK Przeźmierowo	Dziecięca Akademia Filmowa zaprasza: „Artur i Minimki”	
13.10 godz. 19 DK Przeźmierowo	Otwarta próba do spektaklu „Antyrama” Teatru Tańca „Sortownia”	
14.10 godz. 18 DK Tarnowo Podgórne	Koncert zespołu „Shalom” na zakończenie VIII Dni Kultury Żydowskiej i Izraelskiej w Wielkopolsce, połączony z wystawą fotografii. Wstęp wolny.	*
14.10 godz. 18 DK Przeźmierowo	Kino Zielone Oko zaprasza: „Melancholia” (reż. Lars von Trier)	*
18, 19, 20, 21.10 SP Przeźmierowo, Gimnazjum Tarnowo Podgórne, SP Ceraż Kościelny, DK Tarnowo Podgórne, Gimnazjum Baranowo, SP Lusowo, SP Lusówko	Mezzoforte - koncerty edukacyjne dla szkół pt: „Flamenco - słońce Andaluzji”	
21.10 godz. 19 DK Przeźmierowo	Muzyczna inauguracja - zespół „Swingulance” z udziałem chóru Ama La Musica ze Środy Wielkopolskiej w koncercie pt: „Polskie seriale i nie tylko”	
22.10 godz. 16.30 DK Tarnowo Podgórne	Uroczysty koncert z okazji 90-lecia Koła Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego	*
28.10 godz. 18 DK Przeźmierowo	Kino Zielone Oko zaprasza: „O północy w Paryżu” (reż. Woody Allen)	*
28.10 godz. 19 Poznań	Wyjazd Koła Seniorów z Przeźmierowa do Teatru Muzycznego	

* - omówienie wewnątrz numeru

Dom Kultury w Tarnowie Podgórny, Galeria w Rotundzie – Tarnowo Podgórne, ul. Ogrodowa 14
Dom Kultury w Przeźmierowie, Kino Zielone Oko – Przeźmierowo, ul. Ogrodowa 13

t e k s t

Szybka pożyczka!
600 400 288
PROVIDENT

TarNowa Kultura ISSN 1895-5460

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM” Instytucja Kultury • Dyrektor – Szymon Melosik

• ul. Poznańska 96 • 62-080 Tarnowo Podgórne • tel. 61 895 92 28 • faks 61 814 61 19
• www.goksezam.pl • e-mail: info@goksezam.pl • Gadu-Gadu: 10657520

Kolegium redakcyjne: Zuzanna Kupsik, Marta Maciejewska, Sandra Kubalewska, Patrycja Świergiel, Arkadiusz Dobrzyński, Jarek Krawczyk (zastępca red. naczelnego), Andrzej Piechocki (redaktor naczelnego), Dawid Lemanowicz, Tomasz Jakubiak, Marek Kromski, Kasia Sztuba, Kinga Kuźniak. Zdjęcie na okładce: Szymon Melosik

Skład: Jarek Krawczyk, **Druk:** Poli Druk Poznań, tel. (061) 814 47 40.

Nakład: 3500 egz. **Numer zamknięto:** 29.09.2011, **www.tarnowakultura.pl**

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu i adyustacji tekstów. Nie zwracamy dostarczonych materiałów.

